

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, 8-to Jańska 1, Skład papieru W. Borzowski, Mickiewicza 6. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karlińska, Niemcewiczka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Telefon 99. Czynną od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynną od 9 — 6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.



## Z DANILÓWICZÓW

### ANTONINA ZMACZYŃSKA

po ciężkich cierpieniach, opatrzona SS. Sakramentami zmarła 30.1.1926 r. mająca lat 73.

Ekspozycja z domu przy ulicy Bazylińskiej 5 do kościoła Ostrobramskiego nastąpi w niedzielę dnia 31.1 o godzinie 6 i pół wieczór. Nebożeństwo żałobne w kościele Ostrobramskim odbędzie się 1.11 o godz. 9 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

RODZINA.

## 12 Państwowa Loteria

Ciągnięcie V klasy od 1 lutego do 9 marca  
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Główna wygrana	250 000 zł.
2 wygrane po	150 000 „
2 wygrane po	100 000 „
ogółem wygranych w V kl. na	8,280,000 „

Bilety do nabycia u kolektora

K. GORZUCHOWSKIEGO, Zamkowa 9.

Cena 1/4 losu 50 zł.  
1/2 „ 100 „  
całego losu 200 „

## Kilka tysięcy dobrych książek

z następujących dziedzin:

Beletrystyka	Książki dla dzieci	Przyroda
Filozofia	Książki dla młodzieży	Rolnictwo
Historja	Medycyna	Spoleczne
Hist. literatury	Pedagogika	Teologia
Krytyka literacka	Poezja	Technologia
Literatura	Prawo i ekonomja	etc. etc.

Sprzedaje dział antykarski

## Księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie

Wielka 7.

po cenach rzeczywiście niskich  
od gr. 30 za tom

OKAZJA: dla miłośników książek, bibliotek prywatnych i czytelni zawodowych.

## Klasyczny wywiad.

Książka Reinsy, litewski minister spraw zagranicznych lubi wywiady. Rozpływa w nich wizję dróg, które ma kroczyć litewska myśl państwowa i stara się tłumaczyć i uzasadnić wytyczne jej linje coraz mniej zrozumiałe nie tylko dla Europy, ale i dla najbliższych pobratymczych sąsiadów, jakimi są Łotysze.

Bilans tej polityki dotychczasowej państwa litewskiego jest nadzwyczaj smutny. Przed paru dniami „Słowo” dość wymownie scharakteryzowało te wyniki, jako zupełną izolację Kowna w polityce międzynarodowej, ale i w polityce bałtyckiej — to jest w tej najbliższej sferze zainteresowań i gospodarczych i politycznych, w której zdawało się Litwa i z tytułu swego położenia, i znaczenia i pokrewieństwa szczepowego powinna była by odegrywać rolę zupełnie inną.

paru ostatnich nastąpiła kooperacja dość ściśle między Estonją i Łotwą, podnosząc znakomicie powagę i znaczenie tych państw na terenie międzynarodowym, Litwa jedyna pomiędzy sympatji plemiennych wśród tych państw pozostaje zawsze jakimiś enfant terrible, sprawiając kłopot towarzystwu w którym się znajduje — i fantem, z którym nie wiedzą nawet przyjaciele, co począć. To też pozostaje sama, odosobniona ze swoją sprawą Wileńską, którą sama zabagniła, o której nie chce już nic słyszeć Europa — która daje się dotkliwie odczuwać Łotyszom na skutek unieruchomienia przez Łotwę drogi Wilno — Libawa.

Nawet umowy handlowe z Łotwą nie zostały zawarte. Sfinalizowanie traktatu handlowego wciąż się odwleka — a nie wiemy czy Łotysze nie stawiają tutaj warunków co do otwarcia dla nich drogi z Polski do Libawy i na odwrót.

spopularyzowanie w tych warunkach linii politycznej państwa, które w tej dziedzinie ponosi wciąż porażki i sprawia kłopot, a nawet przynosi szkodę swym pobratymcom najbliższym, nie należy do rzeczy wdzięcznych.

Niedźwiedzia jednak zrzęczość kowieńskich polityków w sutannie bierze tutaj rekord i staje się naprawdę klasyczną.

W wywiadzie niedawno udzielonym w Rydze przedstawicielowi pisma „Jaunakes Zinas” książkę minister podnosząc na wstępie z okazji pertraktacji z Łotwą w sprawach gospodarczych, i traktatu handlowego wagę, jaką mają w czasach obecnych w Europie zagadnienia gospodarcze i zbliżenie na tej drodze narodów, oświadczył, że Litwa dotychczas nie zwróciła na nie uwagi, jak również na dającą się zauważyć podług ministra chęć zbliżenia ze strony Łotwy, albowiem była zajęta aktualnymi sprawami: Wileńską i Kłajpedzką.

Co do aktualności kłajpedzkiej — zgodę. Jakkolwiek nadmienić wypadnie, że zaktualizował sobie tę sprawę właśnie sam rząd, kowieński przez krótkowzroczną nacjonalistyczną i klerykałną politykę.

Najbardziej klasyczną tu jednak jest owa aktualność sprawy Wileńskiej, która tak zaabsorbowała polityków litewskich właśnie swą aktualnością, że przesłoniła i odsunęła na plan dalszy sprawę ekonomicznego zbliżenia z Łotwą.

Na czem jednak ta „aktualność” w dobie obecnej sprawy Wileńskiej ma polegać, książkę minister nie konkretnego, jak stwierdza urzędowa litewska agencja Elta, nie umiał powiedzieć. Tylko wskazał, iż „Danja, która nie brała udziału w wojnie światowej, otrzymała po wojnie to, czego pragnęła”.

„Również i dla Litwy mogą się utworzyć warunki, w których będzie mogła odzyskać Wilno”, rzekł książkę minister.

Jednakże zwrócimy tu uwagę książkę ministra, że dla Danji odzyskanie pewnych prowincji stało się

sprawą aktualną dopiero po wojnie. Przedtem zaś to nie pieszkażdało jej wcale pracować nad swym ekonomicznym rozwojem i zawierać traktaty handlowe. Przed wojną odzyskanie Szezwigu dla Danji sprawą „aktualną”, która by kazala jej zapomnieć o swych najżywniejszych interesach, nie było.

Dla księdza Reinsy jednak, jak Pantwierdzi, sprawa Wileńska obecnie jest sprawą aktualną — tak, jak dla Danji stała się nią po wojnie. Czyż by książkę Reinsy był zaabsorbowany obecnie aktualizowaniem jej — a więc przygotowaniem wojny światowej, aby po jej ukończeniu mógł — tak jak Danja...

Czyż by szanowny książkę minister zajmował się problemem obecnym ponownego podpalenia świata i tak tem czynnie był zajęty, że na resztę nie ma już czasu.

Naprawdę panie ministrze nieładnie. Świat chce pokoju, chce pracować — a pan chce podpalać, żeby potem tak, jak Danja...

Danja panie ministrze siedziała sobie skromnie i cicho — i choć nie książkę jej przewodzili, Bóg ją wynagroził — a z pożaru światowej, który pan tak aktualizuje, Wilno może się dostać nie panu, a Białorusi Sowieckiej.

Ala to w przyszłości. A narazie, panie ministrze, może pan niedostać pożyczki zagranicznej, której tak Litwa potrzebuje — bo któż podpalczom świata, panie, pieniądze pożyczca.

Więc z tym wywiadem panu ministrowi jakoś nte bardzo się udało. Na zakończenie poruszył książkę minister sprawę „północnego Locarna” i wyraził sentencje, że państwo północne: Skandynawja, Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa mają dużą wspólność interesów, dlatego wskazane jest, żeby dążyć do wspólnych celów, szły wspólnie drogami.

Otóż zapewniamy pana ministra, że żadne z tych państw nie spekuluje na pożarze światowym i nie oczekuje dla siebie korzyści po wojnie, którą starało by się zaktualizować.

## Wiadomości polityczne.

Narady Koalicji z rządem w mieszkaniu p. marszałka Sejmu. Onegdaj wieczorem w mieszkaniu p. marszałka Sejmu odbyła się w związku z rozpoczęciem pracami sejmiku narada przedstawicieli stronnictw koalicji.

W naradach brał udział pp. Głabiński i Żeluska (ZLN), Witos (Piast), Barlicki i Niedziałkowski (PPS), Chaciński (Ch. D.) i Waszkiewicz (NPR.) oraz ministrowie: pp. premier Skrzyński, Raczkiewicz, Ziemięcki i Chałczyński.

Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia poglądów na szereg spraw bieżących.

Podkomisja budżetowa upoważniła posła Michałskiego do zbadania w Min. S. Wojsk. wszystkich materiałów, dotyczących administracji wojskowej.

Począwszy od 23 b. m. poseł Michalski odbywa w tej sprawie konferencje w korpusie kontrolerów.

Dnia 27 b. m. pod przewodnictwem p. Wojewody Moskalewskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Delegatów Nadzwyczajnych Pana Ministra Skarbu do Spraw Oszczędności Państwowych i Samorządowych, na którym przedyskutowano projekt, opracowany przez b. Ministra w sprawie wyodrębnienia przedsiębiorstw państwowych i usamodzielnienia ich, celem możliwie największego wyzyskania jako źródła dochodu dla Państwa.

Dyskusji nie ukończono. Uchwały ostatecznie powzięte zostaną na posiedzeniu Komitetu, które odbędzie się dnia 1-go lutego.

Prezydent Wojciechowski przesłał depeszę kondolencyjną do króla belgijskiego, z powodu zgonu kardynała Mercier. Król Albert nadesłał depeszę z wyrazami wdzięczności za otrzymaną kondolencję.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu głównego „Piasta”, na którym powzięto cały szereg uchwał. Między innymi, Piast protestuje przeciwko sztucznemu obniżeniu cen drogi zakazów wywozu produktów rolnych i ograniczenia zasady wolnego handlu.

Zajmowano się też sprawą „unii celnej między Polską a Czechosłowacją” i postanowiono bliżej ją zbadać.

Pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów przy udziale podsekretarza stanu Studzińskiego odbyło się onegdaj posiedzenie Komisji dla spraw reformy administracyjnej. W naradzie uczestniczyli p.p. Michał Bobrzyński, rejent Smulski i senator Kasznica.

Z powodu nieszczęśliwego wypadku w fabryce „Granat” pod adresem rządu polskiego nadeszło następujące pismo: „Poselstwo tureckie wzruszone smutnym wypadkiem, jaki miał miejsce w fabryce „Granat”, powodując ofiary w ludziach, pośpiesza wyrazić rządowi Rzplitej Polskiej swój najgłębszy żal i swoją żywą sympatję”. W odpowiedzi na co ministerstwo spraw zagranicznych przesłało następującą notę: „Ministerstwo spraw zagranicznych pragnie wyrazić poselstwu tureckiemu najszczerze swoje podziękowanie za uczucie sympatji, wyrażonej z okazji nieszczęśliwego wypadku, który niedawno wydarzył się w fabryce „Granat”.

Przez cały dzień obradowały stronnictwa koalicji nad ustawą o pensjach urzędniczych. Socjaliści oświadczyli się przeciwko równoczesnemu zatwierdzeniu poborów księży. To stanowisko grupy socjalistycznej powoduje znaczne trudności. Następnie Katolicka Partja Ludowa

domaga się obsadzenia stanowiska Prezydenta Senatu przez dra Hrubana, co znów gmatwa położenie.

Komitet Wykonawczy Słowackiego Stronnictwa Ludowego, któremu przewodniczy ks. Hlinka, postanowił na wczorajszych naradach w Bratysławiu rozpocząć rokowania z Pragą w sprawie wstąpienia do Rządu.

Prócz tego opracowano memoriał w sprawie żądań słowackich, który będzie przedłożony p. Prezydentowi Republiki i Rządowi. Ważny jest zwrot memoriału, który oświadcza, że stronnictwo ks. Hlinki proponuje rządowi pojednanie.

Jugosławia zwróciła się do członków Małej Ententy z propozycją odbycia narad dnia 10-go lutego przed rumuńskimi wyborami gminnymi.

Prak dotychczas jeszcze zgody Rumuńskiego Ministra Spraw Zagranicznych p. Duca.

Russpress donosi z Moskwy: W składzie Rady Komisarzy Ludowych nastąpią w najbliższych dniach nowe zmiany. Komisarz Ludowy Oświaty Lunaczarski opuszcza swoje stanowisko i będzie zastąpiony przez członka Kolegium Komisarjatu Spraw Zagranicznych prof. Pokrowskiego. Komisarz Kolei Rudzutak przeniesiony będzie na inne stanowisko, Komisarz Kolei zaś zostanie b. Komisarz Handlu Zewnętrznego Smilg.

## Z Kowna.

Nadzieje na otrzymanie pożyczki słabną.

Okazuje się, że widoki na otrzymanie pożyczki Amerykańskiej, na którą w ostatnich czasach tak liczono w Kownie ma słabe widoki powodzenia.

W niedzielę 24 bm. przybyli do Kowna przedstawiciele „The Foundation Company”.

Towarzystwo mogłoby udzielić pożyczki w wysokości 12 milionów dolarów, z których m. Kowno otrzymałoby 2 miliony.

Po rozejrzeniu się w sytuacji i rozmowie z ministrem Finansów przedstawicielem „The Foundation Company” postawili żądania, by w razie udzielenia pożyczki techniczna strona jej skonstruowania (budowa kolei, prace kanalizacyjne) została przekazana Towarzystwu.

Lietuvos Žinios twierdzi, że jest to chęć przewleczenia układów do nowych wyborów, albowiem Amerykanie nie ufają polityce obecnej większości, mając nadzieje, że po wyborach kurs polityki się zmieni.

Wtajemniczeni twierdzą, że jest to obawa przed awanturnością polityki litewskiej i szarzeniem przez nią alarmów wojennych.

Rada Ekonomiczna przy Ministrze Skarbu.

KOWNO 30. 1. (tel. was.) Minister Skarbu dr. Kavolis organizuje przy Ministrze Skarbu Radę Ekonomiczną, która zajmie się zagadnieniami natury gospodarczo-politycznej i opracowaniem najrozmaitszych ustaw ekonomicznych. Rada składać się będzie z 12 osób: 6 mianowanych przez Ministra Skarbu, a 6 wybranych przez Towarzystwo Badań Gospodarczych Litwy.

Fuzja dwóch czasopism.

KOWNO 30. 1. (tel. wł.) Z polecenia Ministerstwa Skarbu nastąpi fuzja dwóch czasopism wydawanych przez Ministerstwo Skarbu a mianowicie „Lietuvos Ūks” i „Statistiko Biuletenis”. Redaktorem zostaje pan dr. Amibrazjuet.

Zużycie alkoholu na Litwie Kowieńskiej.

KOWNO 30. 1. (tel. wł.) W r. 1925 zostało sprzedane na Litwie Kowieńskiej 5.211.119 litrów alkoholu. Na każdą głowę ludności przypada więc przeszło 2 litry. Zaznaczyć jednak należy, że w r. 1925 sprzedano 189.000 litrów mniej aniżeli w r. 1924. W r. 1925 uzyskano za sprzedaży alkoholu 70.063.476 litów.

## Komisja oszczędnościowa bada budżet kolejowy okr. pomorskiego.

GDAŃSK. 30.1. (Pat.) Przybyła tu we czwartek wieczorem okręgowa komisja oszczędnościowa, celem zbadania możliwości przeprowadzenia oszczędności w budżecie kolejowym na terenie okr. pomorskiego.

## Powstańcy białoruscy rozbijają oddział czerwonoarmiejców.

W dniu 20 stycznia 1926 r. po stronie bolszewickiej w rejonie Słucka oddział partyzantów białoruskich złożony z 35 osób napadł na oddział czerwonoarmiejców, który eskortował dygnitarza bolszewickiego, niejakiego Stepanowa Aleksandra, który został wydelegowany przez władze centralne dla usmierzania ruchu powstańczego na Białorusi i dla przeprowadzenia inspekcji oddziałów wojskowych stacjonujących nad granicą polską.

Napad partyzantów białoruskich nastąpił z nienacka z lasu, jaki w tym miejscu ciągnie się na długiej przestrzeni. Wśród czerwonoarmiejców powstała panika, pod wpływem której cały oddział się rozprószył. Partyzanci rozstrzelali na miejscu kilkuset czerwonoarmiejców, zaś dygnitarza bolszewickiego uchronił w lasy zabrali ze sobą.

Zasłarowane władze bolszewickie zarządziły pościg, lecz nie udało im się wpaść na ślad dobrze zorganizowanych powstańców.

Powstańcy są doskonale wyekwipowani i uzbrojeni w karabiny niemieckie. (zd).

## Duch Bokarno w wynurzeniach Ninczicza.

BUKARESZT. 30. 1. (Pat.) Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczicz przyjął korespondenta dziennika „Averul” i oświadczył mu co następuje: Jestem za zawarciem paktu bałkańskiego, przedtem jednak należy się porozumieć co do wszystkich spraw niezłatwionych między państwami zainteresowanymi, albowiem tego rodzaju pakt musi mieć trwałe podstawy. Pragnąłbym aby pakt był zawarty w duchu układów locarneńskich. Może to nastąpić tylko po uprzednim ratyfikowaniu traktatów locarneńskich przez wszystkie państwa zainteresowane.

### Gorszące objawy.

(Z prasy białoruskiej).

„Biał. Krynica” zamieszcza następujące wyjątki z memoriału, wystosowanego przez ks. Godlewskiego do Nuncjusza papieskiego w Warszawie, w sprawie bojkotu duchowieństwa białoruskiego przez księży — Polaków:

„Nader są rzadkie wypadki, by księża — Polacy podawali dłoń pomocną swym braciom w Chrystusie Białorusinom, — i głos ten, który się niedawno odezwał w „Kurjerze Wileńskim” (Nr. 236. 17. X. r. ub.), a pochodzi od ks. Witolda Czeczota, jest daleki od wszelkiej wąskiej partyjności i wskutek tego zasługuje na uwagę, lecz — o ile się zdaje — głos ten jest głosem pojedynczym. Ogółem zaś w stosunkach duchowieństwa polskiego do duchowieństwa białoruskiego obecnie daje się zauważyć ów wrogi przejaw, który nosi miano „bojkotu”.

Otóż by wyjechać i poprzeć ją faktami, trzeba się zatrzymać nad temi stosunkami.

Gdy przed paru laty ks. Adam Stankiewicz, obecny poseł na Sejm Rzeczpospolitej, udał się wraz ze swymi uczniami z gimnazjum białoruskiego w Wilnie do kościoła p. Bernardyńskiego i tam po białorusku tłumaczył swym uczniom treść pewnego obrazu, jakaś kobieta ostro zwymyślała księdza za to, iż mówił w kościele po białorusku.

Cóż na to księża do kościoła? Może stanęli w obronie ks. Stankiewicza tak niesłusznie niezważonego?

Bynajmniej. Jeden zaś z księży — Polaków wręczył nawet owej kobiecie datkę pieniężną za śmiałą obronę kościoła przed mową białoruską.

A uczynił to nie ksiądz-niedouczek, lecz Leon Puciata, doktor filozofji i teologii, obecny profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

Znana jest rzecza, iż księża Polacy niechętnie podają rękę księżom białorusinom, jak to niedawno miało miejsce w Białymstoku, gdzie ksiądz-Polak nie chciał uściśnić rękę prof. ks. Reszeziowi, odsunętemu od wykładania w seminarjum wileńskim.

W dalszym ciągu ks. Godlewski przytacza szereg analogicznych faktów ze swego własnego życia (na przykład bojkotowanie go przez księży-Polaków dziekanatu Wołkowskiego z ks. Sperskim na czele, za to tylko, że jest Białorusinem i pracuje dla swego narodu) i kończy następującą uwagę:

„Tęgo rodzaju stosunek do nas duchowieństwa polskiego najlepiej tłumaczy te przeszkody, jakie spotyka na swej drodze t. zw. „Misja wschodnia” w Albertynie, którą i społeczeństwo polskie, i polskie duchowieństwo, władze cywilne wszelkimi sposobami prześladowały za to, iż dąży do szerzenia unii prawosławnych z kościołem katolickim. („Misja katolicka” № 10, 1925 r. str. 459).

Gdy w społeczeństwie świeckim taki wrogi stosunek lub nienawiść do innych ludzi, należących do innego narodu lub obrzędu, nader często uważany jest za oznakę miłości ojczyzny, to w społeczeństwie duchownym, które ludzie słusznie zwykli nazywać rodziną Chrystusa, tego rodzaju złowrogi stosunek lub nienawiść jest zjawiskiem bardzo smutnym...

My dodamy, że nienawiść, jaką znie rozpamiętywane i endeko nastrojone duchowieństwo nasze do wszystkiego, co nie polskie, jest zjawiskiem nie tylko smutnym, lecz skodliwym, pogłębiającym te przesady, jaką zoologiczną nienawiść narodowościową usiłuje wywołić między ludami, kraj nasz zamieszkującymi. (o).

Popierajcie L. O. P. P.

### Z państw bałtyckich.

Kotwa.

#### Nowa gmina wyznaniowa na Łotwie.

RYGA, 31-go stycznia, (tel. wł.). Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęła prośba o zarejestrowanie nowej gminy wyznaniowej na Łotwie. Miejsce pieśni kościelnych zajmą pieśni ludowe. Nowa religia nosi charakter panteistyczny. Ruch ten zasługuje na uwagę, chociażby z tego względu, że w ostatnich czasach szerzony jest na Łotwie na skutek usilnych starań docenta Janeka buddyzm.

Na czele nowego kościoła narodowego stoi pewien pan Brastin.

#### Święta na Łotwie.

RYGA, 31. I. (tel. wł.). W drugim czytaniu przyjęta została ustawa o odnośnie świąt obowiązujących w państwie łotewskim. Oprócz 52 niedziel obowiązuwać będą święta Nowego Roku, 1-go maja, 23-go czerwca, 24-czerwca, 18-go listopada i 2 dni świąt wielkanocnych.

#### W przededniu traktatu handlowego Litwy z Łotwą.

RYGA, 30. I. (tel. wł.). W przyszłych pertraktacjach, dotyczących traktatu handlowego między Litwą a Łotwą wezmą też udział przedstawiciele Izby Handlowej, którzy stanowią będą kolegium ekspertów. Kolegium już w najbliższych dniach rozpoczyna pracę, albowiem jak zapewniali, Łotwa w krótkim czasie zwróci się do rządu litewskiego z konkretnymi propozycjami. W kolegium ekspertów wezmą też udział przedstawiciele z Kłajpedy.

#### Estonja.

#### Proces estońskich — odłożony.

REWEL, 30. I. (tel. wł.). Tak zw. „Proces estońsko-angielskich szpiegów” z przyczyn niewiadomych odłożony.

#### Aresztowanie byłego sekretarza rewelskiego komitetu giełdowego.

REWEL, 30-I (tel. wł.). W drodze z Anglii do Estonji aresztowano b. sekretarza rewelskiego komitetu giełdowego Michelsona.

W zeszłym roku Michelson popełniwszy milionową defraudację zbłął do Anglii; obecnie jednak dzięki wywiadowi, zdołano go odszukać i aresztować.

### Atrakcja sezonu 1926 najnowszy taniec salonowy „Florida”

w kompletach i oddzielnie wycza pierwszorzędna szk. tańców  
**Alf. Walden-Hankusa**  
Mickiewiczza 22-40 od 4-6 pop.  
(Główne wejście jak do kina „Polonia”)

Rad praktycznych znaj dziesięcioro A wszystko wnet ci pójdzie sporo: Czesz coś sprzedać? kupić byś chciał? Dać pracę? chesz — byś miał?

Ku znalezieniu zguby przyjść? Żonę dostać? zamaż chesz: wyjść? Zyczyć kapitał ulokować? Mieszkanie znaleźć? — odnajmować.

Cel osiągniesz tanio przecie Ogłoszeniem swem w gazecie Jednej, dwu, trzech — w ilu chesz — Garbarska pod pierwszą śpięsz

#### do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego

Garbarska 1, róg Rd. Mickiewiczza. Telef. 82.

### Rokowania rosyjsko-francuskie.

#### Sprawa długów. Na czele delegacji — Rakowski.

MOSKWA, 30. I. (Pat.). (Agencja sowiecka). Przydum Centralnego Komitetu Wykonawczego (Unii Sowieckiej) zamianowało delegację do rokowań rosyjsko-francuskich w sprawie długów. Na czele delegacji, która składa się z 9 członków stoi Rakowski.

#### Nowy sposób walki bolszewików z burżuazją.

MOSKWA, 30. I. (tel. wł.). Projektuje się szereg nowych środków, utrudniających burżuazji sprawę mieszkaniową. Zamierzone jest usuwanie z mieszkań, nie wynajmowanie nowych. Projekty te rozpatrywane są obecnie w moskiewskiej radzie.

### Konflikt chińsko-sowiecki.

#### Pojednawczy krok Chln.

MOSKWA, 30. I. (Pat.). (Ag. tel. Unii Sow.). Chiński pełnomocnik wręczył wczoraj komisarzowi spraw zagranicznych Czicerinowi depeszę chińskiego ministra spraw zagranicznych donoszącą, że prezydent republiki chińskiej dwukrotnie wskazywał Czań-Tso-Linowi na konieczność zażegnania konfliktu.

W odpowiedzi Czicerin wskazuje na niezmiennie dążenie rządu sowieckiego do wzmocnienia przyjacielskich stosunków z wielkim narodem chińskim.

### Mussolini zbroi swoje imperjum.

RYM, 30. I. (Pat.). Izba prowadziła dyskusję nad projektem reorganizacji armji. Mussolini wychwał pracę komisji. Zakochyli: siły armji powinny być u rozkwiłu potęgi moralnej i materialnej.

### Rokowania angielsko-tureckie.

#### Angielski lis — w Angorze.

ANGORA, 30. I. (Pat.). Ambasador angielski Lindsey powrócił na parę dni do Konstantynopola. Ambasador powstrzymuje się od wszelkich oświadczeń w sprawie rokowań w Angorze. Półurzędowy „Hakimiet Mile” poświęca wizycie Lindsey’ego w Angorze artykuł naczelny, w którym między innymi pisze: Prasa i angielskie sfery kierownicze uczyniły wszystko co mogły, aby upewnić opinię światową o panującym w Anglii duchu pojednawczości.

### Ameryka w trybunale Hagskim.

#### Ocena angielska.

LONDYN, 30. I. (Pat.). „Times” omawia decyzję senatu amerykańskiego w sprawie przystąpienia do trybunału w Hadze. Decyzja senatu stanowi bardzo poważny krok na drodze zbliżenia się Ameryki do kooperacji z zachodnią Europą. Trybunał haski jest ściśle związany z Ligą Narodów i może być nawet uważany za organ Ligi, posiadający jedynie niezależność przysługującą organowi sprawiedliwości.

### Literatura i Sztuka.

#### 140-lecie „Fircyka w zalotach”.

(Notatka historyczna).

W lutym lub pocz. marca r. 1925 upłynęło 140 lat od chwili wystawienia arcydzieła Zablockiego w Wilnie. Decyzja senatu stanowi bardzo poważny krok na drodze zbliżenia się Ameryki do kooperacji z zachodnią Europą. Trybunał haski jest ściśle związany z Ligą Narodów i może być nawet uważany za organ Ligi, posiadający jedynie niezależność przysługującą organowi sprawiedliwości.

„Fircyk w zalotach” przyjęty był przez ówczesną publiczność wileńską — owacyjnie. Oprócz Wilna — grał ją Bogusławski na kontraktach dubieńskich.

Przy okazji przypominamy „Reducie” — że dn. 8 maja r. b. upłynęło 140 lat od wystawienia „Wesela Figaro” Beaumarche’go. Bogusławski w przedmowie do tłumaczenia (egz. znajduje się w bibl. Wil. Uniw.) powiada, że premiera tej sztuki odbyła się w Wilnie i nigdzie jeszcze w Pol-

sce nie była grana. Mówiono mi — pisze — że to najlepsza sztuka, modna w Paryżu. Przeczytałem i znejduję, że jest najwzruszającą.

Kto wie? Może ta notatka skuszę p. Osterwą do zagrania choć jednego aktu?

Teatr ówczesny mieścił się w pałacu Oskierzyńskim, przy ul. Wileńskich. I kto by myślał, że za bramą Trocka, na Pohulance, gdzie były ogrody, pole i małe domki... za 140 lat stanie nowy przybytek Melpomeny i prawdziwie piękno sztuki będzie świeciło swój triumf!

Spieszmy oglądać... „Fircyka w zalotach”!

Antoni Miller.

#### Wśród pism.

Wiadomości Literackie № 5 przynosi wywiad z Julianem Tuwimem, z którego dowiadujemy się, iż autor ten przygotowuje do druku piątą tom poezji, oraz dramat p. t. „Szczury w domu”, obszerny artykuł „Boya-Zelanskiiego o Moljercie, fragmenty z nowych przekładów „Fausta”, korespondencję W. Hasendevara o

Chaplinie, bogaty dział sprawozdawczy-krytyczny i inne.

Comedia. W ostatnim (3) numerze skrytykowała się oblicze tego pisma, jako organu teatralnego i kinowego. Szereg ciekawych odpowiedzi na ankietę „Moja pierwsza rola”, dają Stefan Jaracz, Kamińska, Modzelewska, Maszyński i Fritsche. Ponadto znajdujemy tam artykuły R. Sterna „O zwycięstwie teatru nad literaturą dramatyczną”, S. Napierskiego, K. Brończyka oraz urozmaiconą ilustracją kronikę.

#### Notatki.

#### Zgon art.-malarza Ergenisza Żaka.

W Paryżu zmarł w czterdziestym zaledwie roku życia, art. malarz Eugeniusz Żak. Zmarły artysta o europejskim rozgłosie pierwsze sukcesy zdobył sobie w Polsce. Obrazy Żaka, wystawione w latach 1910—1912 w Paryskim Salonie Jesiennym, zwróciły odrazu na siebie uwagę francuskich krytyków i artystów. W środowisku artystycznym Paryża uważany był za jednego z produkujących artystów. Obrazy jego, reprodukowane w najważniejszych pismach francuskich, zaczęto cenić bardzo wysoko. Przeniósł się z czasem na stałe do Paryża, mimo to nie tracił jednak nigdy żywego kontaktu z krajem. Należał do Tow. Artystów Polskich „Sztuka” i Tow. „Rytm”, biorąc nieraz udział w wystawach w kraju.

#### Pomnik Walt Whitmana.

Nowojorski „Klub autorów” postanowił wnieść pomnik wielkiemu poecie amerykańskiemu Walt Whitmanowi. Fundusze na pomnik za mierza się zdobyć przez rozsprowadzenie medali z wizerunkiem znakomitego pisarza wedl. płaskorzeźby Aleksandra Finty.

#### Teatr i muzyka.

Reduta w Teatrze na Pohulance gra dziś o godz. 3.30 po pol. dramat Rittera „W małym domu”. Wczoraj po raz ósmy dana będzie komedia Zeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”. Jutro po raz pierwszy komedia stylowa Fr. Zablockiego „Fircyk w zalotach” zakończona sceną operową Dominika Cimaresa „Il matrimonio segreto”.

We wtorek Reduta będzie czynna dwa razy: o godz. 8.30 gra po raz siódmy „Przechodnia” Katerwy, wczoraj po raz ósmy „Dom otwarty” M. Beluckiego.

Zarząd Reduty uprzejmie przypomina, że przedstawienia popołudniowe rozpoczynają się o godz. 3-ej i pół, zamiast jak dotąd o czwartej, ze względu na konieczność punktualnego zczytania wieczornych przedstawień.

Bilety sprzedaje do przedednia każdego przedstawienia biuro „Orbis” Mickiewiczza 11 od 9-4.30 w dni powszednie i od 10-12.30 w niedziele oraz Kasa Teatru od 11-2-ej i od 6-8-ej w dniu przedstawienia.

Teatr Polski. Dzisiejszy koncert w sali Teatru Polskiego „Lutnia” rozpoczął się punktualnie o g. 8-ej wiecz. Wileński Orkiestra symfoniczna pod batutą Adama Wylezińskiego grać będzie ze swego repertuaru najbardziej lubiane utwory: Smetany „Woliana”, Swendena „Karnawał paryski” i t. d. Solistką koncertu będzie znakomita śpiewaczka Zofia Borkiewicz-Znakomita, która wystąpi z orkielami operowymi i pieśniami z tow. orkiestry. Początek o g. 8-ej wiecz. Ceny niższe.

Poranek w Teatrze Polskim. Dziś w niedzielę o g. 12 m. 30 pop. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek z udziałem Elzy Igdał (śpiew), Aleksandra Kontorowicza (skrzypce), Rafała Rubinstejna (akompanjament). W programie: Glinka, Ardiłi, Rachmaninow, Chopin, Sarasate, Wieniawski, Moniuszko. Ceny miejsc najniższe od 50 gr.

Koncert Józefa Śliwińskiego w Teatrze Polskim. We wtorek dn. 2 lutego w sali Teatru Polskiego „Lutnia” nieodwołalnie wystąpi z jednym koncertem znakomity pianista Józef Śliwiński. Artysta przypomniał się swoim zwolennikom w programie złożonym z utworów Schumana, Chopina, Czajkowskiego, Debussy, Albeniza i t. d. Szczegóły w afiszach. Początek o g. 8-ej wiecz. Bilety są jeszcze do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11-1 i 3-9 wiecz.

Koncert znakomitego solisty na cytrze prof. D-ra Witolda Jodko B. Dyrektora Konserwatorium w Moskwie, Członka Neapolitańskiej Akademii Muzycznej, Laureata I nagrody na konkursie cytryzostów w Neapolu, odbędzie się 3-go lutego 1926 r. o godz. 8 wieczór w sali Sniadeckich U. S. B.

### Z sądów.

#### Sprawa 93 komunistów jutro w sądzie Okręgowym.

W roku 1923 organa policji politycznej m. Wilna wpadły na trop wielkiej organizacji komunistycznej, której jednak zupełnie odkrycie przedstawiało wielkie trudności, gdyż organizacja ta była świetnie zorganizowana.

Władze policyjne kazwały jednak wstąpić swemu konfidentowi niejakiemu Aleksandrowi Hercigowi do tej organizacji, który wstąpił do niej w grudniu 1923 r. zapoznając się bliżej z wpływowym członkiem partji Benjaminem Epsztajnem, za pośrednictwem którego poznał wszystkie tajniki organizacji i zyskał zupełne zaufanie komunistów do tego stopnia, iż został nawet sekretarzem związku młodzieży komunistycznej. Do organizacji starszych nie udało mu się jednak dostać i wszystkie dane o działalności partji starszych oparte są w oskarżeniu na wiadomościach wywiadowczych.

Wspomniany Hercig informował drogą raportów dokładnie policję o wszystkich krokach organizacji, zaś jego doniesienia policja sprawdzała drogą wywiadu.

Na podstawie zeznań Herciga i dokonanych wywiadów, jako też dochodzenia stwierdzono, iż organizacja składała się z 10 kół (sekcji) członków rzeczywistych i 18 kół sympatyków. Wszyscy członkowie, jakoteż sympatycy podlegali ścisłej dyscyplinie i musieli się co pewien czas stawić na zebrania w lokalach sekcji, dla otrzymania odnośnych instrukcji. Członkowie rekrutowali się przeważnie ze związków zawodowych, przy których zorganizowane były sekcje, jako też przy szkołach wieczorowych żydowskich i przy Stowarzyszeniu Żydowskiej Bratniej Pomocy akademickiej.

Z pośród faktów godnych zaznaczenia, które rzucają pewne światło na całą sprawę należy nadmienić o napadzie jaki został dokonany 1 stycznia 25 r. u zbiegu ulic Baksta i zaulku Jeziornego na Abrama Bulaka. Ustalono wówczas przy dochodzeniu że napadu zbrojnego dokonał Eljasz Gens i Mejlech Elstetjn. U sędziego śledczego wspomniany Bulak zeznał, iż pomiędzy nim a osobnikami, którzy go napadli miał miejsce zatarg natury romantycznej i że mścił się oni na nim za „odebranie” jednemu z nich panny. Policja jednak polityczna otrzymała konfidencjonalną wiadomość, że napad ten miał charakter polityczny. Bulaka aresztowano i u sędziego śledczego zeznał on, że w roku 23 wstąpił do organizacji komunistycznej. W roku 1924, kiedy wiosną rozpoczęły się aresztowania wśród komunistów podejrzewano każdego o prowokację a że „on miał pieniądze i jadł bułki pojeźdźce padło na niego”. Organizacja postanowiła nieszkodliwić go i w tym celu wysłała Eljasza Gensa i Mejlecha Elstetjnego, aby go zabili.

Elstetjna natychmiast po tem zeznaniu aresztowano i w zeznaniu wypierał się o należenie do organizacji komunistycznej — miał on tylko z Bulakiem zatarg natury romantycznej i dlatego go napadł. Natomiast Gens, który został aresztowany w Dokszycach przyznał się odradu, że należał do organizacji komunistycznej, a ponieważ Bulak był prowokatorem zapadał uchwała organizacji, by go zabić. On wziął na siebie wykonanie wyroku.

Po napadzie włożył się i poniewierał po domach modlitwy, gdzie spał razem z żebrakami, a potem dostał pieniądze od organizacji i chciał uciec do Rosji, ale w Dokszycach został aresztowany i sprowadzony do Wilna.

Policja polityczna mając nic tej wielkiej organizacji w swem ręku dokonała rewizji w Związku i gdy

### Luigi Pirandello.

Pirandello budzi dziś sensację w całej Europie i Ameryce. Echa jego sławy dotarły nawet do naszego Wilna, gdzie teatr Rychłowskiemu dał nam oglądać jedną z najgłośniejszych sztuk Pirandello — „Sześć postaci w poszukiwaniu autora”.

Przyczyna rozgłosu Pirandello kryje się w jego swolistości, odrębności i oryginalności twórczej.

Ten włoski powieściopisarz nowe lista i autor sztuk scenicznych jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli dzisiejszej nowej sztuki, nowych w niej szuka wartości i na nowe skierowuje ją tory.

Urodzony w 1867 r. w Girgenti na Sycylii, rozpoczął Pirandello swoją twórczość literacką od poezji, nawet i powieści.

W kilkunastu tomach tego rodzaju utworów roztoczył przed czytelnikami świat dziwny, ni to baśń, ni prawda, świat, w którym darmo szukać powszechnie wymaganych od powieści i nawet charakterów, typów,

analizy uczuć nastrojów i malarskich opisów.

Przesuwają się przed naszymi oczami jakieś postacie bezosobowe i bezcielesne, które niewiadomo skąd przyszły, niewiadomo dokąd idą, niewiadomo czego chcą; jakiś fatalny zbieg okoliczności, spłot wydarzeń i przypadków nieznanych i niepojętych rzuca niemi jak piłką, aż zgina nam z przed oczu, tajemnicze i nieodgadnione, budząc w nas niepokojące pytania; skąd, dokąd, dlaczego i po co?

Ostatnio od formy narracyjnej przeszedł Pirandello do formy dramatycznej, widząc w niej bardziej żywy i odpowiedni środek ekspresji i pod ogólnym tytułem „Maschere Nude” Nagie Maski — dał już koło dwudziestu utworów scenicznych. Cała twórczość Pirandello stanowi jednolitą i konsekwentną całość, dążącą do rozwiązania zawsze tych samych problemów.

Czem jest życie i czy ma ono jakikolwiek sens i wartość? Czy to, co nazywamy rzeczywistością, jest nią naprawdę? Jakie są granice pomiędzy rzeczywistością a snem, złudzeniem,

omamieniem zmysłów i wyobraźni? Czem jest człowiek w swoim własnym i innych pojęciu, a czem w rzeczy samej? Oto pytania, które stawia Pirandello.

Czem jest życie? Absurdem, bezmyślną niedorzecznością, obcą wszelkim prawom i prawdom; ślepy, głuchy i niemym prądem, wrącym i unoszącym wszystko niewiadomo dokąd, niewiadomo w jakim celu. Sztuka stara się, odtwarzając życie, trzymać się granic prawdopodobieństwa, co za niedorzeczność — niema nic nieprawdopodobniejszego nad samo życie, bo właśnie w paradoksalności, niedorzeczności i dziwaczności kryje się jego prawdziwość.

To też Pirandello pociągają zawsze nadzwyczajne, nieprawdopodobne, niezwykłe sytuacje życiowe. Sytuacja w jego utworach, jest jakby punktem wyjścia, tłem, kanwą, na której Pirandello snuje swoje rozwiązania problemów, dotyczących bytu i człowieka. Sztuki sceniczne Pirandello to udratmizowana dylematyka filozoficzna, to upostaciawione idee i tezy światopoglądu. „Nagie rzeczy-

wistości” i „nagiego człowieka” szuka Pirandello, a znajduje — złudzenie, omamienie, udawanie świadome czy nieświadome, maskę.

Prawda o życiu i rzeczywistości jest niepoznawalna, niedostępna, niepojęta i nigdy obiektywnie zrozumiana i poznana być nie może.

Istnieją tylko prawdy subiektywne i indywidualne, dla każdego inne, zmieniające się z dnia na dzień, z godziny na godzinę.

Równie niepoznawalnym i nieodgadnionym jest dla nas nasz bliźni, człowiek, bo cóż o nim wiemy? wiemy to, co nam się zdaje, a każdemu z nas zdaje się inaczej, dziś tak, a jutro wręcz przeciwnie; znamy tylko maskę, nie człowieka.

A cóż wiemy o sobie samych — wiemy to, czem chcemy być, czem być musimy, za co nas ludzie uważają, lecz czem jesteśmy w rzeczy samej, tego nie odgadniemy nigdy. Bohaterka komedji „Przydziele Nagiego” daremnie stara się skonstruować i skrytykować własną indywidualność — po bezosobnych wysiłkach zostaje tylko bezosobowy, nieodgadniony, tajemniczy „nagi nikt”.

Tragedja rozumu ludzkiego wobec rzeczywistości polega na tem, że rozum ten jest ściślejszy, konsekwentniejszy, logiczniejszy od rzeczywistości. Człowiek chciałby zastosować kryterjum własnego rozumu do rzeczywistości, ując ją w ramki stałych praw i reguł, skrytykizowanych form, przyczyn i skutków, a rezultatem tego — wieczna sprzeczność, wieczna walka pomiędzy myślą a rzeczywistością, pomiędzy tem, co jest, a tem, co się zdaje.

Ta sprzeczność doprowadzić może do szaleństwa i jedyne wyjście, to albo zostać warjatem, gdyż pojęcie jakie ma warjat o rzeczywistości jest najbliżej prawdy, albo rękami i nogami uchwycić się jakiegoś złudy, jakiegoś fałszu i uwierzyć mocno wbrew sobie i innym, że fałsz ten jest prawdą.

Inaczej biada nam. Techniki dramatu oparł Pirandello na zupełnie nowych podstawach. Usunął z niego charakter i typy uświadomioną akcją w jej formie powszechnie dotychczas przyjętej, bo w teatrze Pirandello nie się właściwie nie dzieje, natomiast zawsze tylko

opowiada się o tem, co się stało, lub co się dzieje. Postacie Pirandello to najściślejszy istoty bezosobowe, abstrakcyjne, kreacje myśli i intelektu, ucieleśnione idee i tezy.

A pomimo wszystko teatr ten jednak jest sceniczny, i robi silne wrażenie. Żyje on życiem nie w krwi i kości, ale życiem niepokojących, obowiązujących pytań i bolesnych poszukiwań nowej myśli wobec wiecznej powracających i wiecznie nierozwiązalnych tajemnic i zagadek bytu, a czyż życie to jest mniej realnym i rzeczywistym od tamtego? Każda sztuka Pirandello zostawia nas z gorzkim i plekącem uczuciem nierozwiązanej zagadki.

Czy jednak kierunek wytknięty w sztuce przez Pirandello i powszechnie dziś „Pirandellizmem” zwany, wywalczy sobie trwałe i mocne podstawy, czy przemienie bez śladu, jak tyle innych, trudno jeszcze sądzić o tem i przyszłość to tylko pokaże.

Dr. Janina Rostkowska.

STRZĘPKI.

Listy z prowincji.

Głos na puszczy.

Od J. Z. R. P. (Ideowy Związek Alkoholików Polskich) otrzymałem z prośbą o umieszczenie następującej odezwy:

"My, niżej podpisani, stojący na straży Interesów państwowych, skupiających się w Monopolu Spirytusowym raz jeszcze zwracamy się do Sejmu i władz z żądaniem natychmiastowego zniesienia ograniczeń spożycia alkoholu, wyrażających się w zakazie sprzedaży i w wyszynku napojów wysokoprocentowych w dniach przedświątecznych i w święta, a to z następujących powodów:

1) Obecny kryzys gotówkowy nie pozwala na gromadzenie sobie wódczanego zapasu na niedzieli i święta, pozabawiając Skarb Państwa naturalnych dochodów z tego wyskokowego źródła.

2) Wyjątkowo mroźna zima i drożyzna opalu zmusza ludność do rozgrzewania się środkami wewnętrznymi, a do takich na pierwszym miejscu od wieków zalicza się kieliszek wódki. Wskutek bezsensownego zakazu ludzie marzną w soboty i święta, narażając się na liczne choroby, wskutek czego obniża się stan zdrowotny ludności.

3) Wysoce obywatelskie stanowisko pre-restaurantów, ułatwiających nam z wyżej wymienionych ideowych pobudek, spożywanie spirytualii w filiżankach w dni zakazane nie znajduje zrozumienia u władz. Obywatele ci narażeni są na ustawiczne szykany policyjne w postaci grzywn, aresztów i t. p.

4) Historia Rosji poucza, że zakaz wyszynku alkoholu stosowany tam w czasie wojny, w rezultacie spowodował rewolucję, bolszewizm i szereg klęsk społecznych, doprowadzając ten kraj wódka i miódem płynący do ostatecznej ruiny i głędy. Przykład ten jest aż nadto wymowny, by nie wyłączać z niego szeregu jaknajdalej idących konsekwencji.

Wobec powyższego I. Z. R. P. wzywa Sejm do natychmiastowej rewizji dotychczasowej ustawy w duchu powyższych postulatów oraz zgodnie z konstytucją, gwarantującą wolność sumienia, a co za tym idzie nałóg i upodobanie obywateli polskim".

Przepsiał: Kuba.

przy ul. Nowogródzkiej Nr. 6, gdzie odbywał się zebranie młodzieży komunistycznej i aresztowała tam cały szereg osób, z pośród których 27 uciekło później do Rosji.

Równocześnie policja dokonała rewizji u Słowika przy ul. Jatkowej Nr. 2, gdzie znalazła 6 sztandarów różnych organizacji komunistycznych, kilkanaście transparentów, ogromną bibliotekę, złożoną z dzieł komunistycznych i wielką ilość korespondencji międzyorganizacyjnej.

Nastąpiły dalsze aresztowania i w rezultacie pod kluczem znalazło się 93 osoby, które jutro o godzinie 9-ej staną przed sądem.

Wśród aresztowanych znajdują się trzy osoby, które nie przekroczyły jeszcze 17 lat życia i kilka osób, które mają po przeszło 60. Między innymi jest 2 nauczycieli gimnazjalnych i 6 studentów.

Rozprawa odbędzie się w sądzie okręgowym, a nie jak przedtem podawano w sali miejskiej, co połączone byłoby z pewnymi kosztami, dla tego władze sądowe zaniechały tego planu.

Sprawa budzi ogromne zainteresowanie nie tylko ze względu na wielką ilość oskarżonych (93) lecz ponieważ obitować ona będzie w wiele ciekawych i fascynujących momentów tej krecie) roboty z jednej strony organów policji, z drugiej tajemniczych organizacji komunistycznych.

Sąd wystąpi w składzie sędziego Owsianki, jako przewodniczącego, p. sędziego Jodziewicza i sędziego norowego.

Jako oskarżyciele publiczni wystąpią pp. prokuratorzy Jankiewicz i Kowerski, bronić będą oskarżonych mecenas Czerlichow, Smilgin, Patruszewicz, Jastriski i Kulikowski.

Rozprawa odbędzie się przy drzwiach otwartych. (zd).

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O Radzie Ekonomicznej. (Opinia d-ra Eljasza Zaks, wice-przewesa Związku Kupców i Przemysłowców Żydowskich).

W sprawie Rady Ekonomicznej zamieściliśmy opinie p. p. Stanisława Wańkowiaka i Tadeusza Miśkiewicza. Z kolei więc przytoczamy opinie d-ra Eljasza Zaks, będącą wyrazem żydowskich sfer gospodarczych.

W chwili obecnej — oświadcza p. Zaks naszym współpracownikowi — Rada Ekonomiczna nie odgrywa żadnej roli w życiu gospodarczym Wileńszczyzny. A był czas, gdyśmy przypuszczali, iż bez względu na to, jak się ułożą stosunki między Wilnem a Warszawą, sfery gospodarcze Wileńszczyzny będą miały możliwość przyjąć udział tutaj na miejscu w rozwiązaniu całego szeregu zagadnień z dziedziny polityki ekonomicznej w naszym kraju.

Centralistyczna polityka rządu po- łożyla jednak kres tej iluzji. Rola i wpływ Rady Ekonomicznej zmniejszyły się wraz z zanikiem sentymentów ze strony czynników miarodajnych dla tak zwanych Kresów. Rada Ekonomiczna — mojem zdaniem — dbać powinna o całokształt życia gospodarczego Wileńszczyzny. Rada winna się też zajmować zagadnieniem bezrobocia i innymi nie mniej doniosłymi sprawami gospodarczymi. Rada Ekonomiczna o rozszerzonych kompetencjach mogłaby odegrać niepoślednią rolę w naszym życiu ekonomicznym. Położenie geograficzne Wileńszczyzny, naturalne bogactwa leśne, cały szereg zakładów przemysłowych, znaczna ilość wykwalifikowanych robotników, rozwinięta sieć Instytucji kredytowych i spółdzielczych — są to niezmiernie cenne czynniki natury gospodarczej. Rzecz jasna, iż przy obecnem

Z działalności Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej.

Kursa Oświatowo-Rolnicze.

W czasie od 4 listopada do 1 grudnia 1925 roku Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych zorganizował i przeprowadził na terenie województwa w 24 punktach kursa oświatowo-rolnicze. Kursy odbyły się w Kremiszówce, Milkiewiczach, Zubkowie, Romejkach i Sorgowiczach pow. Nowogródzkiego; w Stołowiczach, Nowej Myszy, Stojańcach, Poloneczce i Kroszynie pow. Baranowickiego; w Hroycowiczach, Suowiu, Horodzieju, Żuchowiczach i Mirze i Plaszczem pow. Nieświeskiego; w Nowym-Swierżeniu, Żolnierkiewiczach, Chotowie, Kamieniu, Siwicy, Pierzejach, Dorach i Dubrowie powiatu Stołpeckiego.

Na wszystkich miejscowościach, gdzie odbyły się kursy, są Kółka Rolnicze, lub projektuje się w przedce je zorganizować. Kursy trwały w każdej miejscowości od 2 do 3 dni i wszędzie odbywały się wykłady z rolnictwa, hodowli, weterynarii i nauki o Polsce współczesnej.

Dodatkowo na niektórych kursach były wykładane — spółdzielczość, ogrodnictwo, pszczelnictwo, uprawa i przeróbka lnu.

Na kursach tych stale wykładaly dwie grupy prelegentów, udział zaś brało 14 prelegentów i we wszystkie prawie miejscowościach kierownicy szkół powszechnych, którzy wykładali o Polsce współczesnej. Kursy rozpoczynały się o godz. 4—5 i trwały często do 1-ej w nocy.

Wszystkiego odbyło się wykładów 227 godzin, oprócz tego po każdym wykładzie były prowadzone dyskusje. Oprócz wykładów dla dorosłych odbywały się w dzień pogadanki dla u czącej się młodzieży.

Przesłuchało kursy wszystkiego 1781 osoba przeważnie malarolnych, w tem 285 kobiet.

Podczas kursów było rozpracowanych kilkaset książek treści rolniczej. Wszystkie kursy były zaopatrzone w niezbędne pomoce naukowe, jak przezroczna, tablice, próbki psaz, ziarna, nawóz i inne. Dla wyświetlenia filmów były użyte latarnie elektryczne „Scentia” dla przezroczności zaś latarnie projekcyjne.

Prowadzona już 3-ci rok praca oświatowo-rolnicza przez Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej przybiera coraz szersze rozmiary i zyskuje coraz większe uznanie szerokiego ogółu rolników, dowodem czego może służyć znaczna frekwencja słuchaczy i popularność kursów.

Pomimo oświaty pozaszkolnej, prowadzonej drogą pogadarek, odczytów i kursów Związek uruchomił w listopadzie roku zeszłego Męską Ludową Szkołę Rolniczą w Niehnie-wiczach, która od razu zyskała popularność i ilość kandydatów do tej szkoły przewyższyło ilość wolnych miejsc w szkole.

W styczniu i w lutym r. b. Związek organizuje cały szereg kursów oświatowo-rolniczych w powiatach — Lidzkim, Włoczyńskim i Stonimskim.

TEATR POLSKI (gmach „Lutnia”).

Dzisiaj o g. 12 m. 30 pp. po cenach najniższych Poranek wokalny o godz. 8 ej wiecz. po cenach znizonych Koncert symfoniczny We wtorek 2 lutego o g. 8-jej wiecz. Koncert-Recital znakomitego pianisty Józefa Śliwińskiego

presileniu gospodarczym wiele osiągnąć się nie da, ale Wileńszczyzna cierpi przede w dwoinasób i od ogólnego kryzysu i od nieprzystosowania jej życia gospodarczego do nowej sytuacji politycznej. Kraj nieszodowany jest od swoich naturalnych rynków: Rosji i Litwy i oddalony jest na największą przestrzeń od wewnętrznego portu.

Jako jedno z najważniejszych zadań Rady Ekonomicznej uważalibyśmy przystosowanie Wileńszczyzny do nowych warunków politycznych.

W peretraktacjach odnośnie traktatu handlowego z Rosją lub Litwą powinni również brać udział przedstawiciele Rady Ekonomicznej.

Udział Rady Ekonomicznej w konferencji kolejowej z Z. Z. S. R., odbywającej się obecnie w Wilnie mógł być również bardzo korzystnym z punktu widzenia Interesów gospodarczych Wileńszczyzny.

Reorganizacja Rady jest rzeczą konieczną. W naszych skomplikowanych pod względem gospodarczym warunkach niezbędna jest świadoma współpraca wszystkich twórczych elementów życia gospodarczego. Dlatego też sądzę, że w skład Rady powinny również wchodzić przedstawiciele spółdzielczości, rolnictwa i robotniczych Związków Zawodowych. Koniecznym też jest udział w Radzie przedstawicieli myśli naukowej (Uniwersytet).

Odnośnie kompetencji Rady Ekonomicznej, stwierdzam, iż, pozostając półurzędową instytucją o charakterze doradczym, powinna ona jednak posiadać taki autorytet, któryby pozwolił na to, żeby wszystkie sprawy dotyczące Wilna o charakterze finansowo-ekonomicznym były obowiązkowo zaopiniowane przez Radę.

Z taką Radą rząd zapewne by się liczył. Nominacje miejscowych kierowników administracyjno-gospodarczych winno również być uzależnione od opinii Rady.

Wznowienie Rady Ekonomicznej o rozszerzonych kompetencjach, jako też składej byłoby bardzo pożądanem.

Kronika krajowa.

Ułgi podatkowe dla rolników.

Wkrótce wyjdzie rozporządzenie Minist. Skarbu, na mocy którego na prośbę rolników o pokrycie zaległości podatkowych z przypadających im od monopolu spirytusowego należności za wyprodukowany spirytus, albo od Banku cukrownictwa za sprzedany cukier, oraz od władz państwowych i komunalnych za dostawy produktów albo materiałów, urzędy skarbowe mogą w drodze umowy z płatnikami rozkładać płatności podatkowe na raty. Urzędy skarbowe mogą udzielać z powyższego tytułu ulg najwyżej do czterech miesięcy.

Na wypadek stwierdzenia, że rolnik nie dysponuje gotówką, potrzebna do zapłacenia podatku zaległego za lata ubiegłe i nie posiada zapasu ziemiopłodów, ani nadmiernego inwentarza żywego, lub płynnych wierzyszności, urzędy skarbowe upoważnione są wstrzymać egzekucje takim płatnikom, występując równocześnie do właściwej Izby Skarbowej z wnioskiem o odroczenie terminu płatności zalegającego podatku.

Jednocześnie przesił Izby Skarbowych otrzymują upoważnienie do odroczenia płatności na wniosek urzędu skarbowego do przyszłych zbiorów, najdalej jednak do 1 listopada 1926 roku. Odroczenie podatku gruntowego nie pociąga za sobą odroczenia płatności dodatku komunalnego.

Kronika zagraniczna.

Polsko-sowieckie stosunki handlowe.

Dnia 22 b. m. wyjechała do Moskwy delegacja polskich sfer gospodarczych w osobach pp. Stanisława Natansohna, Zdzisława Byczkowskiego i Stanisława Ockiewicza.

O charakterze i celach wyjazdu tego p. M. Lempicki oświadczył w wywiadzie dziennikarskim co następuje:

Delegacja udaje się na zebranie organizacyjne „Sowpoltorgu”.

Załatwiono już wszystkie formalności związane z założeniem tej spółki.

Sam układ o założeniu spółki uzyskał ratyfikację rządu sowieckiego jeszcze w sierpniu. Z powodu jednak kryzysu gospodarczego i wydanych przez rząd polski ograniczeń dewizowych, opóźniło się wpłacenie przez stronę polską kapitału udziałowego. Ostatecznie załatwiono to przed samymi świętami Bożego Narodzenia. W ubiegły wtorek rząd sowiecki zdecydował przystąpienie do realizacji spółki.

Kapitał zakładowy spółki tworzy się z wpłaty gotówkowej i koncepcji danej spółce przez rząd sowiecki. Polskie sfery gospodarcze, reprezentowane przez spółkę „Ruspol”, do której należą wszystkie najważniejsze gałęzie przemysłu i szereg poszczególnych przedsiębiorstw i osób, mają wpłacić 750 tys. rubli. Pierwsza rata, którą wpłacono wynosi jedną trzecią tej sumy.

Spółka rozpocznie swoją działalność bezwzględnie po utworzeniu się Delegacji, która wyjeżdża dziś udając się na zebranie organizacyjne spółki, poczem bezpośrednio odbędzie się pierwsze zebranie akcjonariuszy. Zarząd, do którego wejdzie z obu stron po dwóch przedstawicieli, będzie miał swoją siedzibę w Moskwie, z reprezentacją w Warszawie. Działalność swoją spółka rozpocznie bezwzględnie po zorganizowaniu odpowiedniego aparatu technicznego.

Jak wiadomo „Sowpoltorg” posiadać będzie przywilej na przywóz i wywóz z Rosji wszystkich towarów, nieobjętych specjalnymi zakazami, z ograniczeniem jedynie ilości, które ustalone będą w kontyngentach kwartalnych.

„Sowpoltorg” wwozić będzie do Rosji te towary, na które jest tam największy zbył. Lista ich jest bardzo długa. Z ważniejszych wymienić można manufaktury, naczynia emalowane, różne wyroby metalowe, instalacje i t. p. Z Rosji oczywiście wwozić będzie się głównie cały szereg surowców jak: ruda, szczeni, pozatem produkty rolne.

„Sowpoltorg” nie jest ograniczony do wywożenia towarów rosyjskich wyłącznie do Polski. Znaczna część wywozu z Rosji będzie lokowana na rynkach zagranicznych. To połączenie w jednej organizacji przywozu i wywozu jest właśnie tym przywilejem „Sowpoltorgu”, co pozwoli rozwiązać trudne dla naszego przemysłu zagadnienie kredytu, bez czego nie można dziś liczyć na poważniejszy obrót z Rosją.

Giełda warszawska

Table with exchange rates for various currencies and goods like Dolary, Londyn, Nowy-York, etc.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Biała Podlaska.

Komunistyczna propaganda.

Niewykryci sprawcy rozlepili odezwy komunistyczne i rozwiesili na drutach telegraficznych transparenty.

Białowieża.

Aresztowanie kolportera komunistycznego.

Aresztowano kolportera odezwy, broszur komunistycznych i gazet sowieckich, Liberata Saskiego.

Bydgoszcz.

Los teatru popularnego.

Teatrowi popularnemu grozi upadek. Brak funduszy nawet na najniższe gaże aktorów.

Borysław.

Wielka transakcja naftowa.

Przez skup towarzystwa naftowego „Premjer”, powiększył „Naftowy przemysł Małopolski” swoją produkcję naftową do 710 wagonów miesięcznie. Nowe towarzystwo jest więc największym w Borysławiu.

Ciechanowlec woj. Biał.

Aresztowanie działacza komunistycznego.

Przekazano władzom sądowym dawno poszukiwanego działacza komunistycznego Marjana Piechowskiego.

Z zagranicy.

Austria.

„Halka” Moniuszki w Wiedeńskiej „Volksoper”.

Z Wiednia donoszą: staraniem dyr. Wienera wystawiona zostanie w połowie marca w wiedeńskiej Volksoper „Halka” Moniuszki; będzie śpiewana po niemiecku.

Francja

Ile mieszka we Francji kupców zagranicznych.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych uchwalono utrzymanie 20 proc. opłaty przy kupnie nieruchomości przez cudzoziemców.

Podczas dyskusji deputowany

Missefe stwierdził, iż cudzoziemcy posiadają we Francji 3T tysięcy domów i 240 tysięcy ha ziemi.

Zagranicą mleszka wszystkie 3600 kuwoć francuskich, podczas gdy we Francji znajduje się 25 tysięcy kupców cudzoziemskich.

Wywóz francuski w 1925 r.

Z Paryża donoszą: Jak wynika z ogłoszonych list porównawczych handlu wewnętrznego wartość wywozu francuskiego w roku 1925 wzrosła w porównaniu z rokiem 1924 o 3.945.195.000 franków.

Grecja.

Aresztowanie komunistów.

Ateńskie dzienniki donoszą, iż policja w Salonikach zaarrestowała 24 komunistów, którzy staną przed sądem wojennym, jako oskarżeni o spisek przeciwko istniejącemu ustrojowi.

Niemcy.

Czarno-Reichswerzyści przed sądem.

Na najbliższym poniedziałek zapowiedziany jest w Berlinie początek rozpraw sądowych przeciw 14 uczest-

nikom czarnej Reichswetry oskarżonym o zamordowanie żołnierza nazwiskiem Painier.

Akt oskarżenia stwierdza istnienie w tonie Czarnej Reichswetry specjalnej organizacji t. zw. Fene, dążącej do bezpośrednich represyj wrazie nieposłuszeństwa.

Organizacja ta pozostawała pod rozkazami porucznika Schultza, którego niedawno próbowano uwolnić z więzienia w Landsbergu nad Wartą.

Węgry.

W sprawie fałszerstwa banknotów — śledztwo trwa.

W związku ze sprawą fałszerstwa banknotów prokuratura przesłuchała kierownika węgierskiego biura korespondencyjnego Kozma, zapytując go o doniesienia, które w swoim czasie składał prezesowi rady ministrów. (Pat.).

Kobleta-lekarz

Dr. Zofja Zeldowicz

Choroby kobiece, weneryczne i skórne. Przejm. 12—5. Ul. Mickiewicza 24 m. 4.

KRONIKA.

Niedziela 31 Styczeń

Dziś — Plota Nołaska. Jutro — Ignacego B.

Wschod słońca — g. 7 m. 16 Zachód „ — g. 8 m. 51

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka — Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte o g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4. Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich — Uniwersytecka 9—10.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N. Wilejki) — Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w Poliklinice (Dominikańska 15) odz. oprócz dni świąt. od 8—9.

Poradnia Polsk Zrzesz. Lekarzy Spec. — Garbarska 3, II piętro, tel. 658. Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźliczych — Żeligowskiego 1.

URZĘDOWA.

— Policja musi więcej zwracać uwagę na stan sanitarny miasta. Wojewoda wileński p. Malinowski wydał rozporządzenie do podległych sobie władz, w którym przypomina o obowiązkach ciążyących na organach policyjnych w zakresie przestrzegania funkcji pomocniczych przy sprawowaniu sanitarnego nadzoru.

Funkcjonariusze policji państwowej w czasie służbowych obchodów powinni zwracać baczną uwagę na stan sanitarny podwórz, osiedli, chodników i ulic, zakładów publicznych i t. p. celem przestrzegania odnosnych przepisów sanitarnych i o każdym wypadku niestosowania się przez mieszkańców do tych przepisów funkcjonariusze policji winni meldować odnośnie władzom sanitarnym, które winnych będzie pociągać do surowej odpowiedzialności karowo-administracyjnej.

Przypomnienie to, pozostaje w związku z okropnym stanem sanitarnym naszego miasta, które swym wyglądem zewnętrznym przypomina w wielu wypadkach zabrudzone miasta wschodnie. (zd)

— Mianowanie p. Dworakowskiego wice wojewodą wileńskim. Reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotychczasowy zastępca p. Delegata Rządu w Wilnie i naczelnik Wydziału Prezydyjalnego p. Dworakowski został mianowany wice-wojewodą wileńskim. (zd)

— Alarmy próbne. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że w czasie najbliższym odbędzie się kilka próbnych alarmów garnizonu.

Wobec tego wzywa się mieszkańców do zachowania spokoju.

MIĘSKA.

— Wczoraj P. U. P. P. był nieczynny. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w dniu wczorajszym z powodu przeprowadzania remontu lokalu był nie czynny. Z dniem jutrzejszym P. U. P. P. wznowia znowu urzędowanie. (zd)

— Uwadze władz policyjnych. Organa bezpieczeństwa winny zwrócić bacniejszą uwagę na ulice, przez które ostatnio nie można absolutnie przejść, gdyż wyglądają one jak ślizgawka. Codziennie zdarzają się niebezpieczne wypadki, jak wywleczenia zlamania rąk, nóg i t. d.

W miejscach, które są najczęściej nawiedzane przez ludność nie można w żaden sposób przejść bezpiecznie, że wymienimy tylko place: przed Redutą, plac Katedralny, place Orzeszkowej, przy Nadbrzeżnej, Kalwaryjskiej i przed uniwersytem.

Co właściwie robi policja? Czyż nie stać ją na zwrócenie uwagi stróżom, którzy by wyrabiali nagromadzone na ulicach lod?

Nieszczęśliwe konie co chwila wykają się na ulicach zbijając sobie kolana, albo łamiąc obie nawet nogi.

Co na to organa bezpieczeństwa?

— Choroby zakaźne w Wilnie. Sekcja zdrowia przy magistracie m. Wilna w ubiegłym tygodniu notowała następujące choroby zakaźne: 1) tężca brzusznym chorowało 5 osób; 2) na błonicę 7 osób; 3) na błonicę 2 osoby; 4) na ospówkę 1 osoba; 5) na odrę 3 osoby; 6) na krztusiec 4 osoby; 7) na jaglicę 2 osoby i 8) na gruźlicę 2 osoby, które zmarły. (I)

Two Dobroczyńne im. św. Kazimierza.

W dniu wczorajszym do komisarjatu Rządu wpłynęło podanie dobroczynnego towarzystwa im. św. Kazimierza w Wilnie z prośbą o zatwierdzenie statutu.

Towarzystwo to ma na celu ratowanie ubogiej dziatwy obojga płci, wzniesienia Rzymko Katolickiego, od głodu i zepsucia moralnego.

Two prosi o udzielenie zezwolenia na terenie Województwa Wileńskiego zakładania na ten cel schronisk dla dzieci w wieku od 2 lat do 18. (I)

SPRAWY SZKOLNE.

— Wyjazd p. kuratora Ryńskiego. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Dr. Antoni Ryńciewicz dnia 31. I. br. wyjeżdża do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępuje go p. Dr. Zygmunt Fedorowicz, naczelnik Wydziału Szkolnictwa Średniego.

— Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Dalkach (Gniezno) rozpoczyna się 4 maja a kończy się ostatniego sierpnia. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach (Gniezno), załączając znaczek 15 groszowy na odpowiedź.

— Kurs żeński na Uniwersytecie Ludowym w Zagorzu pod Gdynią rozpoczyna się 15 kwietnia i trwać będzie do 15 sierpnia. Po prospekty pisać należy do Uniwersytetu Ludowego w Dalkach (Gniezno) załączając znaczek 15 groszowy na odpowiedź.

— Uniwersytet Powszechny im. A. Mickiewicza, (W. Pohulanka 14, lokal Szkoły Powszechnej 34).

Kursy języków rozwijają się. Język francuski wykładany jest w 2-ch grupach rozpoczynających i zaawansowanych. Język angielski — również. Na język niemiecki przyjmuje się zapisy. Na język polski i bucharterję również g. 6 — 8.

WOJSKOWA.

— Pochwała za intensywną pracę. Komenda Obozu Warownego udzieliła w rozkazie pochwały kapitanom Rodgowskemu i Wyszyńskiemu za intensywną pracę przy robotach fortyfikacyjnych w okolicach Wilna.

— Przy—10 stopni mrozu żołnierze mogą stać na warcie w furazerkach. Komenda Obozu Warownego wydała rozporządzenie do podległych sobie oddziałów wojskowych, stacjonujących w Wilnie i w Nowo-Wilejce, na mocy którego przy mrozach poniżej 10 stopni Remiura żołnierze na wartach mogą stać w czapkach, a nie jak dotychczas w hełmach. (zd)

— O króju spodni wojskowych. W związku ze sporadycznie podnoszonemi zarzutami na króju spodni, obecnie produkowanych, Komenda Obozu Warownego zwróciła się do oddziałów wojskowych z ankietą o wydanie opinii wad kroju spodni piechoty, względnie kawalerji. Opinia powinna odnosić się tylko do spodni przepisowych ostatniej produkcji.

Z KOLEI.

Zakończenie obrad kolejowych między Polską i S. S. S. R. W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej rano otwarte zostało posiedzenie plenium obrad kolejowych...

Ważne pod uwagę poszczególne uchwały i propozycje sekcji, wyłonionych dla omówienia kwestji technicznych na obu odcinkach w Radoszkowicach i Olechnowiczach...

W końcu posiedzenia nastąpiła wymiana ułożonych i zawartych umów, napisanych w języku polskim i rosyjskim.

Pan prezes Wileńskiej Dyrekcji kolejowej inż. Staszewski wystąpił z połączonym przemówieniem, w którym podkreślił rzeczowe traktowanie sprawy przez delegację rosyjską...

Przewodniczący delegacji rosyjskiej p. Siwkow w odpowiedzi na przemówienie p. inż. Staszewskiego zaznaczył, że w pracy nad zawarciem umowy z Polską w sprawie wznowienia ruchu kolejowego kierował się...

Delegacja rosyjska wyjechała w dniu wczorajszym do Rosji, żegnana przez przedstawicieli obojczych władz polskich.

Szczegółowy samą umowę podamy czytelnikom w najbliższym numerze naszego pisma. (zd)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

Posiedzenie wydziału Sejmiku powiatu Wileńskiego - Trockiego. W dniu 5 stycznia 1926 roku w gmachu wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko - Trockiego przy ul.

Wileńskiej odbędzie się kolejne posiedzenie dla omówienia całego szeregu spraw natury samorządowej. (zd)

U BIALORUSINÓW

Dlaczego? Jak się dowiadujemy redakcja p. n., „Hromadski Hołas” nosi się z zamiarem zmiany nazwy swego czasopisma. (l)

ZEBRANIA I ODCZYTY

Walne Zebranie Tow. Pszczelniczego, odbędzie się w piątek 5 lutego r. o godz. 4-ej po poł. w Wilnie, w lokalu T-wa W. Puhulanka 7 w podwórzu.

Porządek dnia: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania.

2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Plan pracy na 1926 rok, 4) Ustąpienie i wybór Zarządu, 5) Sprawy bieżące, 6) Wolne wnioski, 7) Referat inż. Leonarda Wabera ze Lwowa i Prof. U.S.B. Jana Prüfera.

Po Walnem Zebraniu rozpoczyna się 4 dniowe kursy pszczelarskie, które będzie prowadził inż. Leonard Weber - Redaktor „Bartnika Postępowego”.

Goście mile widziani.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Bał wspólny Akademickiego Klubu Włóczęgów i Akademickiej Legji Wojskowej odbędzie się w czwartek dn. 4 lutego r. w Salonach Domu Oficera Polskiego.

Prace nad kotyljonem w toku. Wejście wyłącznie za zaproszeniem. Przy kasie zaproszeń nie będzie. Informacji można zasięgnąć w lokalu Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. od 20-22 i 3 lutego r. i o godz. 11-12 dn. 2 lutego”.

RÓŻNE.

Naokoło świata w 8 latach. W dniu wczorajszym o godz. 12.50 odwiedził naszą redakcję gość nadzwyczajny w fantastycznym stroju,

węgler Józef Tausz, który pieszo przebył już Austrię, Szwajcarię, Niemcy, Holandję, Belgię, Luksemburg, Francję, Sycylię, Egipt, Małą Azję, Turcję, Grecję, Włochy, Węgry, Czechosłowację, Polskę a obecnie udaje się do Rygi.

Tausz w r. 1923 wyruszył z Budapesztu wraz ze swym kolegą Alfredem Faludi, który przed 7 dniami zmarł w Królewcu.

Podróż ta jest zakładem o 100000 dolarów i wygra ją J. Tausz, gdy przejdzie pieszo 85.000 km., potwierdzi się 379.000 mialdunków pol. i otrzyma 20.000 mialdunk.

Dotychczas Tausz przebył 53.000 kil. zebrał 145 tys. mel. i 7 tys. odznak różnych stwarz. Wymieniony utrzymuje się ze sprzedaży swych podobizn.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło Związkom Obrony Kresów Zachodnich na urzędowanie w czasie od dnia 31-go b. m. do dnia 7-go lutego r. b. „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich” za pomocą sprzedaży znaczków, urządzania odczytów, koncertów i zabaw.

Bonifratrom wolno kwestować. Wice wojewoda p. O. Malinowski, zezwolił O. O. Bonifratrom na kwestowanie na książeczki na terenie okręgu administracyjnego wileńskiego. (l)

Kursy rytmiki i plastyki. Jadwiga Hryniewicka, kierowniczka działu plastyczno-tanecznego w Reducie udziela lekcji rytmiki i plastyki. Organizują się komplety dla dzieci i dorosłych.

Wiadomość w lokalu Reduty - Uniwersytecka 6 (skrzydło pałacu reprezentacyjnego) od godz. 3.30 do 4.30 p. p. i w teatrze od godz. 12-ej do 2-ej.

ZABAWY.

Koncert i zabawa taneczna. Centrala opiek szkolnych Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie urządziła w dniu 1 lutego 1926 r. w Salonach Oficerskich Kasy Garnizonowego m. Wilna (ul. A. Mickiewicza 13) koncert i zabawę taneczna.

Stroje wieczorowe. Początek o godz. 21-ej. Wstęp 3 zł. płatne przy wejściu.

Wielki raut. W salach pałacu reprezentacyjnego dn. 15 lutego r. odbędzie się wielki raut z niespodziankami, urządzany przez Komitet „Chleb dla głodnych dzieci”.

Z PROWINCJI.

Jeszcze w sprawie przydzielenia gminy Janiskiej do pow. Święciańskiego. Jak się dowiadujemy Komisja, która była zwołana dla oddania gminy Janiskiej do kompetencji urzędowej pow. Święciańskiego zostanie w najbliższych dniach znówu zwołana dla przeprowadzenia drobnych formalności związanych z przekazaniem innemu starostwu gminy. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Kradzieże. Dn. 29 b. m. Uierneckiemu Piotrowi, zam. w hotelu „Wenecja” przy ul. Kolejowej 7, skradziono z pokoju jego za pomocą podrobionego klucza 78 zł. gotówką i rewolwer.

Poszkodowany stracił ocenę na 135 zł. Dn. 29 b. m. Bochwicowi Michałowi, zam. w mieście, gm. Rudomińskiej, skradziono z auta, pozostawionego w podwórku d. Nr. 22 przy ul. Mickiewicza futro samochodowe, 250 zł.

Dn. 29 b. m. Kłodzińskiemu Ryszardowi, zam. Antokolska 86, skradziono w Urzędzie Poczt na ul. Wielkiej 300 zł.

Dn. 29 b. m. w związku z kradzieżą, dokonaną w firmie „Malenda” przy ul. Wielkiej Nr. 36, dn. 17 b. m. (raport sytuacyjny z dn. 18 b. m.) - zatrzymany został Lewin Lejba, właściciel sklepu owoców przy ul. Piłsudskiego 5, u którego znaleziono 2 szt. manufaktury, pochodzące z wyżej wspomnianej kradzieży.

Na prowincji.

Napad rabunkowy. W nocy z dn. 11 na 12 b. m. w kolonii Franpol, gm. Czerskiej, 3 ubrani osobnicy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Grakowicza Teodora.

W czasie napadu Grakowicz był w Głębokiem, w domu zaś pozostała tylko żona jego Julja, którą bandyci pobili karabinem.

Zrabowano 70 mtr. płótna, zegarek srebrny z diamentami, 60 zł. w gotówce oraz produkty spożywcze ogólnej wartości - 229 zł.

W toku dochodzenia jako podejrzani o powyższy napad zostali zatrzymani Garbaczek Józef, mieszcz. Franpolski i Chorowicz Jan, mieszcz. wsi Malaszk. gm. Mikołajewskiej, których przy konfrontacji Grakowicz Julja poznała.

Trzecioj sprawy nieujawniono. Chroca i Garbaczka przekazano z aktami do Sędziego Śledczego. (l)

Pozary. W nocy z dn. 21 na 22 b. m. w folw. Pleszczyce, gm. Dokszyckiej, spłonęła stodoła Niesierostwicz Samsona, zajmowana przez dzierżawcę Paszkiewicza Michała.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. W dn. 23 b. m. we wsi Gliniszcz, gm. Parafjanowskiej, spalił się dom mieszkalny Kowalewicz Jędr.

Straty wynoszą 1000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Koń zginął. W dniu 22 b. m. na st. kol. Parafjanowskiej zginął koń na szkodzie Gecewicza Mikołaja, zam we wsi Worony, gm. Parafjanowskiej. Poszukiwania zarządzono.

Ze sportu.

Zawody narciarskie odbędą się we wtorek.

Projektowane na dzień dzisiejszy międzyklubowe zawody narciarskie A. Z. S. z powodu braku sniegu zostają przesunięte na dz. 2-ii-r. b. (zd)

Turalaj piłki latającej.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 w sali gimnastycznej gimnazjum E. Orzeszkowej (przy ulicy Orzeszkowej 9) odbędzie się turniej (system puharowy) piłki latającej pomiędzy drużynami Ak. Z. Sport, U. K. S. Wilna, gimn. Mickiewicza i gimn. Zygmunta Augusta.

Emocjonująca ta gra zgromadziła zapewne licznych widzów. Wstęp wolny dla uczni personelu nauczycielskiego oraz członków A. Z. S. (zd)

Rożmaitości.

Proszek błędną północnego.

O. Bernard 10 lat przebywał na najdalej wysuniętej na północ placówce, zamieszkałej przez człowieka w Mary's igloo. Amundsen odwiedził tego misjonarza, który spełnia obowiązki duszpasterskie wśród Eskimosów, przebiegając setki kilometrów na saniach, ciągniętych przez dwa-ście wiernych psy. O. Bernard przybywa obecnie do Europy, gdzie w Genewie ma wygłosić szereg odczytów o działalności swojej wśród Eskimosów. (ks)

metrów na saniach, ciągniętych przez dwa-ście wiernych psy. O. Bernard przybywa obecnie do Europy, gdzie w Genewie ma wygłosić szereg odczytów o działalności swojej wśród Eskimosów. (ks)

Mody.

Futrzone getry.

Spódniczki są krótkie i nie rnie słychać o tem, aby im groziło przedłużenie bądź o kilka centymetrów. Znamo jest wygodnie chodząc w krótkich sukienkach, mających pełną swobodę ruchów, niehamowaną długo, niezgrabnie koło róg owijającą się suknią.

Jednak mimo to dużej zalety, krótkie spódniczki mają też jedną ogromną wadę, która daje się porządnie we znaki w mroźny dzień zimowy. Futro, którem od góry można się otulić, nie może być dłuższe od sukni i odalonej wysoko nogi marzną niemiłosiernie.

Radę na to znalazł paryski znany kuznierz i wprowadził modę wysokich futrzanych getry.

Getry te robi się z futerka cienkiego aby zbytnio nie pogrubiało nogi (z futerka, królów, a najlepiej) z poczytych krolików, które stale z nieśląbnącym powodem udają każde futro.

Oczywiście są to getry wysokie, sięga ce poza kolana, szyk zaś ich polega na tem, że zamiast guzików lub zatkasek, mają na bocznej rozcięciu szereg młotek, stalowych haczyków, które za podciąganiem masłego kółeczka, zaczepiają się automatycznie jedne o drugie, tak że getry robią wrażenie zaszytych na nodze, przez co lepiej leżą i nie mają fałdów nieuniknionych przy każdym innym zapięciu. (l)

Kącik humorystyczny.

Z tamtej strony atlantyku.

Państwa europejskie chciałyby regulować swoje długi w Ameryce w sposób następujący: „Bill, mój kochany, pożycz mi jeszcze 10 dolarów, a ja zobowiązuje moich wnuków, aby ci zwrócił te 5 dolarów, które ci jestem winien”.

(„Publishers Syndkate”-N.York).

Kiedy nie było Woronowa.

Ludwik XV skarżył się swemu lekarzowi nadwornemu na zły stan zdrowia: „Jestem niemłody, rzecze, myślę, że trzeba będzie przykroćć sobie cigli”.

„Jego Wysokość, odparł lekarz, ja sądzę, że może lepiej od razu wyprząść”.

(„L'Esprit de tout le Monde”-Paris).

Redaktor Józef Batorowicz.

KESZONKOWY KALENDARZYK INFORMATOR na rok 1926 wyszedł z druku i powinien się znaleźć w ręku każdego, zawiera oprócz Kalendarjum INFORMATOR URZĘDOWY

OD 1 LUTEGO BIAŁY TYDZIEŃ wyprzedaż towarów białych Spieszcie korzystać z licznych okazji taniego zakupu: Wil. Dom Tow. Przemysłowy Bracia Jabłkowski Sp. Akc. Wilno, Mickiewicza 18.

Do wynajęcia duży pokój z umeblowaniem, wszelkimi wygodami i łazienką. Zygmuntowska 18 m. 4. Maszynistka poszukuje posady z praktyką. Dowiedzieć się ulica Adama Mickiewicza Nr. 33, m. 4 od godz. 11 do 3. Dla M. G.

HEL. ROMER. Baba z Kozłów. Na widok baby, wiażącej z pokorą mokrego psa w to centrum życia, światła i ruchu, pani Peleczka piasnęła się po kolanach rękami i zawołała na głos: „A któż tam? Czy nie baba z Kozłów? No powiedzcież mi moje państwo, czy nie facecja? Już po ciebie miałam posyłać, a ta znużona i przypełta... Ot widzisz jaka u mnie tło... dobrze trafiłaś, dostaniesz jak tam kumpiaczek... a to widzisz duszo, febrę musisz Kostuńce zamówić... ja tam w te gusła - zabobony nie wierzę, ale te chamstwo tylko tego i prosz... to cosz? zatoczyła groźnie oczami, „załowac jej bedę czy co? Zamawiaj jej, naszeptuj, niech już na podkurki idzie, bo mnie zbrzydło koło niej tańcówca?... Aha na wieki wieków, a jakże... na wieki”, przypomniała sobie odpowiedzieć na pochwaloną baby, która wymijając pracując wesoło dziewczęta, dzielące się uwagami, że świętuch był jak koń, i jaka u jego sadła biła, jak panielski twarzyczek i przerzuciła sobie śliskie, biado-różowe kieszki, napelniane sleanym mięsem, wckianym w nie za pomocą ogromnej klyzopompy.

nu i wziol... co poczniesz?... Przeciwko wiatru nie przewlejesz i nie szliesz... a biednemu, wiadomo, wiatr w oczy... A leżkoż konała biedulka? spytała ze szczerem współczuciem, zaglądając w oczy zesłabej, jakby zwiędłej babinie, zwieszającej się na ławie niby bezkształtna smata.

„Nu dobra, tylkoż kieszki kończym i można...” chętnie godziły się na tę rożmaitości i rozrywke.

krzyżek, przewiązany białym gałganikiem, nie było już nic do zrobienia. Hańtury, wiadomo, nie będzie. Dworskim ludziom tylko dziękowała baba i gospodarzowi, Mickunowi, za chleb - za - sól pokion niski oddawała, oblicując lnu naprzeciu za pomoc w nieszczęściu. Potem, zebrawszy te swoje łachmocie, tym samym wozem, ustawwszy na nim czerwony swój, okuty kuferek, pojechała, podobna kupce zdartych smat, do Wincowszczyzny, bo tak pani Peleczka wyraźnie nakazała.